

LASPress

Czasopismo szkolne

Nr 16, IV. 2018



**Jeżeli tak jak my, BARDZO tęskniliście za Wiosną,
mamy dla Was znakomitą wiadomość-
w końcu jest!**

Ciepło, słonecznie, zielono!

**Najwyższy czas odkurzyć rolki, rowery, hulajnogi,
ruszyć przed siebie i cieszyć się Wiosną.**

Przed nami majówka i krótka przerwa w lekcjach.

**Zbierajcie siły na majowe sprawdziany i kartkówki,
a w wolnej chwili zajrzyjcie do środka i sprawdźcie co
dla Was przygotowaliśmy!**

Wasza Redakcja

W tym numerze:

„Na każdy temat”, czyli wywiad z panem Bibliotekarzem.....	2
Dzień Ziemi.....	3
Najlepsi polscy sportowcy początku 2018 roku.....	4
Działo się!.....	5
Nareszcie wiosna!.....	5
Kącik literacki.....	6
1, 2, 3... Gotujemy.....	7
Humor	8



„Na każdy temat”, czyli wywiad z...

panem Bibliotekarzem.



Redaktor (R): Dzień dobry!

Bibliotekarz (B): Dzień dobry!

R: Czy mogłybyśmy przeprowadzić z panem wywiad?

B: Oczywiście!

R: Czy podoba się panu u nas w szkole?

B: Jestem tu jeszcze dość krótko, dlatego na razie podoba mi się chyba wszystko. Bardzo podoba mi się nowoczesny budynek szkoły oraz pomocne grono pedagogiczne. Jednak przede wszystkim lubię pracę z uczniami, którzy są zainteresowani lekcją, są kreatywni, ambitni oraz uśmiechnięci. Z taką właśnie młodzieżą pracuje się najprzyjemniej. Bardzo pozytywne oceniam szkołę, miło się tu pracuje, wszyscy są pomocni i życzliwi. Chyba nie ma rzeczy, o której mogę powiedzieć, że mi się nie podoba.

R: Gdzie pracował pan wcześniej?

B: Pracowałem już wcześniej w bibliotece, tak więc nie jest to moja pierwsza praca z książkami. Poprzednio była to biblioteka dla nauczycieli, ale mogli z niej korzystać też trochę starsi uczniowie. Ale praca z takimi czytelnikami jak wy jest fajniejsza, daje więcej satysfakcji.

R: Jak ocenia pan naszą bibliotekę?

B: Biblioteka na razie jest mała, ale już niedługo ma się to zmienić i będzie więcej miejsca dla uczniów spędzających przerwy w czytelniku, może będą stanowiska komputerowe i będzie nowocześniejsza. Będzie też pewnie więcej półek na książki i księgozbiór też będzie się powiększał.

R: Kim jest pan z zawodu?

B: Z zawodu jestem nauczycielem polskiego. Mój drugi zawód to bibliotekarz.

R: Kim chciał pan być kiedyś?

B: Jak byłem w waszym wieku albo trochę starszy, bardzo podobała mi się praca dziennikarza-chciałem jeździć na wystawy, koncerty, do teatru i pisać o tym do gazety. Potem, po skończeniu studiów, chciałem zostać nauczycielem. No i teraz się udało i pracuję w szkole. Bardzo mi się spodobało i teraz cieszę się, że jestem nauczycielem.

R: Ile lat jest pan w zawodzie?

B: Pracuję zgodnie z zawodem od prawie 10 lat, ale w szkole dopiero od kilku miesięcy. Odkąd zacząłem, jestem zadowolony.

R: Którą książkę lubi pan najbardziej?

B: Lubię czytać różne książki, nie ma jakiejś jednej, którą lubiłbym najbardziej. Najchętniej czytam książki historyczne, ale podobają mi się też niektóre powieści, np. cykl o Wiedźminie Andrzeja Sapkowskiego przeczytałem kiedyś w tydzień.

R: Lubi pan filmy akcji?

B: Tak, bardzo. Najbardziej lubię oglądać filmy o Jamesie Bondzie, z serii Transporter czy Zabójcza Broń.

Opracowały: Wiktoria Walczak oraz Marta Materny



Dzień Ziemi

Światowy Dzień Ziemi wymyślono po to, by miliardy ludzi pochyliły się nad losem planety, na której żyją. Moment ekologicznej refleksji ma nas uchronić przed popełnianiem kolejnych błędów. Hasłem kampanii Dnia Ziemi w 2018 r. jest walka z zanieczyszczeniem planety plastikowymi odpadami (A World without Plastic Pollution).

Dzień Ziemi - trochę historii

Nasza planeta bardzo długo musiała czekać na własny dzień! Mimo że to święto jest starsze od wielu z nas, zapoczątkowano je dopiero w drugiej połowie XX wieku.

Dzień Ziemi (Earth Day) obchodzony jest obecnie aż w 192 krajach świata. Jego inicjatorem był John McConell, który swoją propozycję przedstawił w 1969 roku na jednej z konferencji UNESCO. Dzień Ziemi obchodzimy 21 marca. To szczególny moment w ciągu roku - dzień trwa tyle samo co noc na całej naszej planecie. Na półkuli północnej nazywa się to równonocą wiosenną, a na południowej jesienną.

Już nasi dalecy przodkowie wiedzieli, że 21 kwietnia to wyjątkowa data. Na długo przed ustanowieniem Międzynarodowego Dnia Ziemi świętowali wówczas odrodzenie przyrody po długiej zimie do nowego życia. Dlaczego więc świętujemy 22 kwietnia? To święto zostało bardziej wypromowane. I chociaż powszechnie mówimy o nim właśnie jako Dniu Ziemi, to tak naprawdę 22 kwietnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Matki Ziemi.

We współczesnym świecie chodzi przede wszystkim o promowanie ekologicznych postaw. Na całym świecie odbywają się w tym dniu proekologiczne imprezy i akcje. Obserwując modę na ekologiczny tryb życia, dochodzimy do wniosku, że zamiary inicjatorów zaczynają przynosić efekty.

Dzień Ziemi - co możemy zrobić dla naszej planety?

22 kwietnia to z pewnością najbardziej ekologiczna data w ciągu całego roku. Przypomina nam o tym, że powinniśmy szanować nasze miejsce zamieszkania, któremu tyle zawdzięczamy. A raczej rzadko zastawiamy się nad tym na co dzień.

Dla wielu uczniów 22 kwietnia kojarzy się bardzo dobrze. Dzień Ziemi oznacza wolne od zajęć, bo wszyscy zajmują się zbieraniem śmieci. Takie akcje to nasza polska specjalność - z pewnością rodzice obecnych uczniów także brali udział w takich inicjatywach.

Jednak Dzień Ziemi nie kończy się wraz z wyjściem ze szkoły. Także potem możemy zrobić coś dla naszej planety. 22 kwietnia to doskonała okazja do tego, by w końcu zasadzić własne drzewo. Drzewa nie tylko dają nam tlen - chronią także glebę i klimat. Osoby, które to robią, mogą potem latami obserwować jego wzrost.

Międzynarodowy Dzień Ziemi to okazja do zrezygnowania z samochodu i komunikacji miejskiej. Można poruszać się wówczas pieszo lub przesiąść się na rower. Wiadomo, że jedna osoba świata nie zmieni. Jednak gdyby taka akcja stała się bardziej powszechna, chociaż przez chwilę otaczałoby nas mniej spalin.

W tym dniu można także zebrać makulaturę. Każdy z nas ma chyba w domu kolekcję niepotrzebnych gazet i papierów. Należy je przekazać do specjalnych punktów, aby potem można było z nich stworzyć nowy papier. Można też dać im drugie życie, robiąc z papieru różne fajne rzeczy.

Opracowała: Redakcja

Najlepsi polscy sportowcy początku 2018 roku

Kamil Stoch

Najlepszy polski olimpijczyk na olimpiadzie w Pyongyang. Zdobył jedno złoto indywidualnie i drużynowo brąz. Wygrał konkurs Raw Air w Norwegi, a przede wszystkim zdobył kryształową kulę za generalną klasyfikację na dwa konkursy przed końcem rywalizacji.



Sztafeta 4x400m

Składająca się z Rafała Omelko, Karola Zalewskiego, Łukasza Krawczuka i Jakuba Krzewina polska sztafeta na 4x400m zdobyła złoty medal na halowych



mistrzostwach świata w lekkiej atletyce rozgrywanych w Birmingham. Polacy do tego pobili rekord świata i po raz pierwszy w historii zeszli poniżej 3 minut i 2 sekund.

Robert Lewandowski

Najlepszy polski piłkarz w 100%. W tym roku pobił już kilka rekordów Bundesligi. Strzelając dwie bramki w styczniowym meczu przeciwko Werderowi Brema został najskuteczniejszym zagranicznym piłkarzem w historii klubu. W lutym, zdobywając bramkę w meczu z Schalke, wyrównał rekord obecnego trenera Bayernu, Juppa Heynckesa, strzelając co najmniej jednego gola w każdym z pierwszych jedenastu domowych spotkań w Bundeslidze. Również w lutym, w



meczu z Besiktasem, strzelił swojego czterdziestego piątego gola w Lidze Mistrzów i awansował do dziesiątki najlepszych strzelców Ligi Mistrzów. W marcu strzelił swoją setną ligową bramkę w barwach Monachium, robiąc to szybciej niż jakikolwiek inny piłkarz. Strzelając swojego siódmego Hat-tricka w Bundeslidze pobił rekord, bo żaden inny zagraniczny piłkarz nie uzyskał takiego dorobku od początku istnienia ligi.



Stefan Horngacher

Za najlepszego trenera polskich zawodników można uznać trenera Horngachera. Austriacki szkoleniowiec doprowadził polskich skoczków do wielu zwycięstw. Przede wszystkim dzięki jego wsparciu, Kamil Stoch i inni polscy skoczkowie stają na podium olimpijskim i pucharu świata.

Adam Kszczot

Jeden z najlepszych lekkoatletów na halowych mistrzostwach świata w Birmingham. Zdobył złoty medal w biegu, Adam specjalizuje się w biegu na 800m i to właśnie w tej konkurencji został mistrzem świata.





Działo się!

23.03.2018 roku w naszej szkole odbył się pokaz talentów



Uczniowie mogli zaprezentować swoje umiejętności w następujących kategoriach: fotografia, sztuka, taniec i śpiew. Dodatkowy humor wprowadzili uczniowie klasy IV i V poprzez inscenizację w języku angielskim oraz śpiewem.

Pierwsze miejsce zdobyła Martynka Sosnowska w kategorii śpiew.

GRATULUJEMY!!!



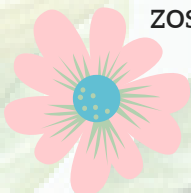
22.03.2018 roku jak w każdej szkole to bywa, nasi uczniowie powitali wiosnę. Dzień ten umilił nam specjalny gość Pan Marcin Połoniewicz „Pan Ząbek” - uczestnik show „Mam talent”. Takie chwile zostaną na długo w pamięci nas wszystkich!

Opracowała: Dorota Gawryszewska 5a

Nareszcie wiosna!

Tak długo czekaliśmy, by zima ustąpiła wiosnie. Ale zima jak na złość nie chciała odstąpić swego miejsca. Na kwiaty i zieleń czekaliśmy prawie dwa miesiące. A gdy już się doczekaliśmy, wiosna przyszła z niesamowitym efektem! Nagle zrobiło się bardzo ciepło, ptaki przyleciały, a kwiaty rozkwitły na tysiące kolorów. Na szczęście jest, ale zostanie z nami na krótko, bo lato też musi nadejść, a z nim upragnione wakacje!

Opracowała: Iga Dźwigła kl. 5a





Kącik Literacki



„Nigdy...” (cz.2)

Autorka: Paulina Karczmarek klasa VI a

Tata Lili ma urodziny więc ona i jej mama jada do sklepu kupić dla niego prezent. Potem, gdy mama Liliany wychodzi z domu, a służący poszli po artykuły spożywcze, nagle do okna coś stuka. Dziewczynka widzi...

...

Lilli podeszła do okna chociaż bardzo się wahała, czy to zrobić. W tej samej chwili, gdy chciała je otworzyć, okno zrobiło to samo. Gdy spojrzała przez nie, zobaczyła...nic nie zobaczyła. Nie przejęła się tym i odeszła. Nagle znów coś zastukało, więc znów podeszła i jak poprzednim razem nikogo tam nie było.

Postanowiła, że wyjdzie na dwór i sprawdzi, ale dalej niczego dziwnego nie zauważyła. Po chwili dojrzała w oddali niebieską różę. Podniosła ją, wzięła do

ręki. Nagle ziemia rozstała się i ogromnym tunelem trafiła do innego świata. Postanowiła, że się rozejrzy, bo innego wyjścia nie miała. Nagle

ujrzała wielki dom. Weszła do środka. W jego wnętrzu siedziała mała dziewczynka o kruczoczarnych włosach i niebieskich oczach. Ta mała istotka

zaprowadziła ją wprost do szafy, która była czarodziejskim przejściem do

Narnii. Jak to się mogło stać? Czy to w ogóle możliwe?—pomyślała. Zmartwiona poprosiła o pomoc tajemniczą dziewczynkę, która ją tu przyprowadziła.

Wszystko będzie dobrze— odpowiedziała cichym głosikiem. Na szczęście był to tylko sen. Okazało się, że Lilli zmęczona przygotowaniami do urodzin taty po prostu zasnęła. Obudził ją głos mamy, która powiadomiła ją o tym, że za chwilę

będą goście.

cdn.



1,2,3...

GOTUJEMY!

PUSZYSTE PLACUSZKI PANCAKES Z CZEKOLADĄ

SKŁADNIKI (4 porcje):

- 200 g serka homogenizowanego
- 2 jajka
- 100 g mąki pszennej
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 50 g czekolady deserowej
- opcjonalnie polewa czekoladowa - 30 ml
- śmietanki 30% lub
- mleka skondensowanego + 50 g deserowej lub
- gorzkiej czekolady



Przygotowanie:

- Wymieszać zgrubnie serek homogenizowany z jajkami za pomocą różgi lub widelcem. Do drugiej miski przesiać mąkę z proszkiem do pieczenia oraz sodą i dokładnie wymieszać. Wsypać do miski z jajkami i serem i delikatnie połączyć różgą tylko do połączenia się składników na gładką i jednolitą masę. Na koniec wmieszać w ciasto połowę (50 g) pokrojonej w małą kosteczkę czekoladę.
- Rozgrzać patelnię (np. dużą naleśnikową lub inną z nieprzywierającą powłoką) i nakładać po 2 łyżki ciasta na jednego placka zachowując odstępy.
- Smażyć na średnim ogniu, do czasu aż urosną i będą ładnie zrumienione (przez około 2 minuty). Można smażyć beztłuszczowo, ale ja dodaję małą ilość masła na patelnię, dla smaku i ładnego zrumienienia placków.
- Przewrócić placki na drugą stronę i smażyć do zrumienienia, przez około 2 minuty. Przed smażeniem następnej partii placków patelnię wytrzeć ręcznikiem papierowym.
- Można podawać z owocami i np. z polewą czekoladową: czekoladę połamać na kosteczki i roztopić razem ze śmietanką w mikrofalce lub w kąpielii wodnej.

Propozycja podania:

sos czekoladowy / rozmrożone maliny lub truskawki / świeże owoce

Przepis i zdjęcie pochodzą z bloga Kwestia Smaku
Opracowała: Sonia Wagner, kl. 4 D

ha..ha..HUMOR

Co mówi palma do palmy?

- Zapalmy

Co robi kucharz kiedy go napadną?

- Wzywa posiłki!

Co mówi kabel do kabla?

- Bądźmy w kontakcie!

Dwa pomidory przechodzą przez ruchliwą autostradę. Jeden się ogląda i mówi: *Ej ketchup idziesz czy nie?*

Dwie kangurzyce rozmawiają. Jedna pyta: *Chciałabyś mieć dwoje dzieci?*
A na to druga: *No co ty. To nie na moją kieszeń.*

Staś spotyka Jasia, który wychodzi z mamą z kina i mówi: *O film już się skończył?*

A na to Jaś: *Nie mama obiecała, że jak dostanę szóstkę pójdziemy do kina.*

- *W takim razie dlaczego wychodzicie w połowie filmu?*

- *Bo dostałem trójkę*-odpowiada Jaś.

Po klasówce z matematyki rozmawiają dwaj koledzy:

- Ile zrobiłeś zadań?

- Ani jednego.

- Ja też. Pani znowu powie, że ściągaliśmy od siebie.

Nauczyciel na lekcji matematyki:

- Kasiu, skoro w jednej dłoni mam 9 jabłek, a w drugiej mam 7 jabłek to znaczy, że...?

Kasia odpowiada:

- To znaczy, że ma pan bardzo duże dłonie.

- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów? - dziwi się polonistka, oddając pracę domową uczniowi.

- Wcale nie jeden - odpowiada uczeń - Pomagali mi mama i tata.

Nauczycielka na matematyce do uczniów:

- Od dzisiaj będziecie liczyć na komputerach

Uczniowie się cieszą:

- Wspaniale! Super!

Nauczycielka:

- Dobrze, to kto mi powie ile jest 6 komputerów dodać 9 komputerów?

Na matematyce:

Jasiu ile lat kończyłeś w ostatnie urodziny?

- 7

A ile będziesz miał w przyszłym roku?

- 9

- SIADAJ PAŁA!

Jasiu:

- Ale pech - dostać jedynkę w dniu urodzin !!!

Przychodzi królik do sklepu i pyta:

- Są marchewki?

- Nie ma.

Przychodzi kolejnego dnia i pyta:

- Są marchewki?

- Nie.

I tak przez dwa kolejne dni.

Piątego dnia sprzedawca zdenerwował się na pytanie królika:

- Jeszcze raz przyjdiesz zapytać o marchewki, to przybiję ci uszy do ściany.

Królik przychodzi mimo gróźb szóstego dnia:

- Są gwoździe?

- Nie.

- A są marchewki?

- Jaka jest różnica między słoniem a fortepianem?

- ???

- Fortepian można zasłonić a słonia nie można zafortepianić

- Dlaczego słoń ma czerwone oczy?

- Żeby mógł się schować w jarzębinie.

Widziałeś kiedyś słonia w jarzębinie?

- Nie

- No widzisz jak się dobrze zamaskował.

- Co to jest para wodna?

- Dwie rybki!

- Gdzie twoja skorupka? - pyta żółw młodego żółwika bez pancerza.

- Zwiąłem z domu

Katechetka do dzieci:

- Co robimy kiedy jest post?

- Komentujemy i dajemy lajka

Rozmawiają uczniowie:

- Nasza nauczycielka mówi sama do siebie.

Wasza też?

- Nie, nasza myśli, że ją słuchamy!!



Opracowanie: Martyna Sosnowska, Mikołaj Szczepański